

Lewica powalczy z PiS-em i neoliberalami

20 lipca 2019

Nocne rozmowy przedstawicieli Lewicy Razem, Wiosny i Sojuszu Lewicy Demokratycznej zakończyły się zawarciem historycznego porozumienia. Po raz pierwszy w potransformacyjnej historii wszystkie największe siły szeroko pojętej lewicy zawiązały umowę koalicyjną. W skład komitetu koalicyjnego, którego nazwa zostanie wyłoniona po przeprowadzeniu badań społecznych, wejdzie zarówno SLD, ugrupowanie Roberta Biedronia oraz młoda karminowa lewica z Adrianem Zandbergiem na czele.

<https://www.youtube.com/watch?v=fGvmQxZ4HZw>

Lewica pójdzie do wyborów na jednej liście, ale w ramach koalicji trzech formacji, a zatem do wprowadzenia reprezentantów do Sejmu będzie potrzebowała poparcia wyższego niż 8 proc. Takie rozwiązanie okazało się nieskuteczne cztery lata temu, kiedy Zjednoczona Lewica w składzie SLD, Twój Ruch, Zieloni i PPS zdobyła tylko 7,55 proc. Teraz jednak komitet ma być silniejszy – doświadczeniem i składem, a w dodatku łącznie poparcie dla jego części składowych przekracza 10 proc. Należy się spodziewać, że lewica może otrzymać premię za zjednoczenie, a zatem poparcie dwucyfrowe podczas jesiennej elekcji wydaje się być realnym scenariuszem.

Jak się dowiedział portal „Strajk”, w kampanii lewicowego komitetu prym mają wieść: Adrian Zandberg, Robert Biedroń i trzecia osoba, związana z SLD. Nie wiadomo jeszcze wiele o rozdziale jedynek. W niektórych regionach rozpoczynają się właśnie trudne negocjacje. Możliwe, że w Poznaniu liderem listy będzie osoba z Lewicy Razem. Padają nazwiska Macieja Szlindera, Doroty Koszał i Amadeusza Smirnowa.

Co o narodzinach nowej siły mówili politycy lewicy?

„Rodzi się dobry, lewicowy projekt. Wspólne idee, podobne programy, wartości. To bardzo dobre wieści – postępową, demokratyczną, proekologiczną koalicję wszystkich ugrupowań lewicowych to szansa na dobry wynik wyborczy” – napisała prezydent Świdnicy Beata Moskał-Staniewska.

„Polki i Polacy wiedzą, jak wygląda parlament bez lewicy. Tej jesieni będą mieli szansę przywrócić ją do Sejmu. Łączy nas wiele i to dodaje nam niesamowitej energii. Praca już ruszyła, na szali leżą prawa kobiet, sprawiedliwość społeczna, zdrowe środowisko czy ochrona zdrowia” – takie słowa pojawiły się na fanpejdżu Lewicy Razem.

Włodzimierz Czarzasty zaraz po wyjściu z restauracji sprawiał wrażenie bardzo zadowolonego. „Jest naprawdę fajna siła” – mówił dziennikarzom. „Teraz zobaczycie, jak będzie – wszyscy będą wychodzili i wszyscy będą mówili to samo, bo po prostu jesteśmy razem.”

„Rozmawialiśmy o tym, żeby była jedna lista lewicy, żeby była jedna lista na lewo od Platformy Obywatelskiej, i jest chęć, jest woła” – mówił Adrian Zandberg.

Do koalicji nie przystąpi na pewno liberalna polityczka, przez niektórych kojarzona z lewicą, Barbara Nowacka, która potwierdziła, że jej miejsce jest przy Grzegorz Schetynie. „Jestem w Koalicji Obywatelskiej, jestem w sztabie wyborczym, nasze postulaty programowe weszły do programu K0” – powiedziała „Wyborczej”.

W ciągu najbliższych dni decyzję o doborze koalicjanta podejmą Zieloni.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu